



PETER SHAFFER

Ur. 1926, jeden z najwybitniejszych dramaturgów angielskich.

Po studiach w Cambridge zajmował się m.in. krytyką muzyczną. Pracę literacką zapoczątkował klasyczną tragedią "The Salt Land". Jednakże dopiero sztuka "Five Finger Exercise" /"Pięciopalcówka"/ przyniosła mu sukces sceniczny na londyńskim West Endzie /m.in. nagroda za debiut "Prix Annuel Dramatique"/. W cztery lata po premierze tej sztuki Shaffer odniósł sukces dwiema jednoaktówkami "The Private Ear" /"Prywatne ucho"/ i "The Public Eye" /"Publiczne oko"/. Kolejne sztuki Shaffera – "The Royal Hunt of the Sun" /"Królewskie łowy słońca"/ i "Black Comedy" /"Czarna komedia"/ prapremiery swe miały w Narodowym Teatrze Angielskim, kierowanym przez Laurence Oliviera.

W latach 70. Peter Shaffer ugruntował swą popularność jako dramaturg, a także scenarzysta filmowy. Światowy sukces odniosła premiera sztuki "Equus" /1973/. Jeszcze większym sukcesem była sztuka Shaffera "Amadeusz" /1979/. Twórczość dramaturgiczna Petera Shaffera to także "Yonadab" /1986/, "Lettice and Lovage" /"Lukrecja i lubczyk", 1987/, "The Gift of the Gorgon" /"Dar Gorgony", 1992/.

Większość dramatów Shaffera znana jest polskiej widowni. Szczególnym jej zainteresowaniem cieszy się "Czarna komedia". W kilka lat po angielskiej prapremierze tego utworu /1965/ został on przedstawiony na scenie Starego Teatru im.H.Modrzejewskiej w Krakowie. Tłumaczem tekstu był Kazimierz Piotrowski, reżyserem spektaklu Zygmunt Hübner, zaś w obsadzie znaleźli się wybitni artyści, jak Halina Kwiatkowska, Anna Seniuk, Mirosława Dubrawska, Jan Nowicki, Marek Walczewski i inni. Krakowska premiera "Czarnej Komedii" miała miejsce 29 września 1968 roku. W roku 1969 sztuka ta wystawiona została także w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, w reżyserii Piotra Piaskowskiego. W czerwcu 1994 warszawski Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera inscenizował "Czarną Komedię" w nowym tłumaczeniu Małgorzaty Semil. Reżyserował to przedstawienie Marek Sikora, zaś w zespole aktorskim znaleźli się m.in. Elżbieta Kępińska, Agnieszka Kotulanka, Władysław Kowalski, Kazimierz Kaczor, Piotr Machalica, Jerzy Zelnik.

Podjęwając kolejną inscenizację tego arcydzieła gatunku farsy – Teatr "Bagatela" im.T. Żeleńskiego Boya w Krakowie pragnie przedstawić swej publiczności wybitny utwór w oryginalnej interpretacji reżysera Henryka Baranowskiego, z niebagatelnym udziałem scenograficznym Piotra Szmitego. Obecność tych dwóch świetnych artystów gwarantuje, że najnowsza realizacja "Czarnej Komedii" przyniesie zarówno śmiech szczerzy, jak wzruszenie.

I TY MOŻESZ WYCIĄC SOBIE SWEGO PEGAZA. WYSTAROCZY MIEĆ NOŻYCZKI, ODROBINĘ CZASU I MIŁOŚCI DO SZTUKI

/NAJPIERW PRZECZYTAJ PROGRAM/



HENRYK BARANOWSKI

Ur.1943, absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie. Reżyser, pedagog. W latach 1967-1980 inscenizował na scenach polskich wiele znaczących pozycji dramaturgii światowej /J.Genet, H.Ibsen, P.Handke, E.O'Neill, F.Kafka/ i polskiej /W.Gombrowicz, A. Fredro, A.Mickiewicz/, często we własnej adaptacji. Realizował scenicznie także teksty własne. Reżyserowane przezeń oryginalne adaptacje tekstów F.Kafki odniosły sukces na kilku znaczących festiwalach teatralnych /Toruń, Florencja, Cividale/. Od 1981 przebywał w Berlinie Zachodnim, gdzie zainicjował "Transformtheatre", scenę która wkrótce zyskała europejski rozgłos.

W latach 1981-1984 na scenie tej wystawił m.in. własne adaptacje T.Różewicza, J.Geneta, J.Joyce'a, F.Kafki. Wraz z "Transformtheatre" uczestniczył z wielkimi sukcesami w międzynarodowych festiwalach w Berlinie, Freiburgu, Hamburgu, Oslo, Bergen, Aarhus, Monachium, Moskwie, Krakowie, Toruniu, Stuttgarcie i in. "Transformtheatre" prezentował też realizacje sceniczne H.Baranowskiego podczas tournees w Portugalii, Holandii i we Włoszech.

Od roku 1985 H.Baranowski ponownie współpracował z polskimi scenami teatralnymi /1985 - Teatr Studio w Warszawie, 1991 - Teatr Szwedzka w Warszawie, 1993 - Teatr Mały w Warszawie, 1995 - Teatr Rozmaitości w Warszawie/. Reżyserował także w Berlinie, Omsku, Poznaniu, Cottbus, Chicago i innych ośrodkach teatralnych. Jego prace teatralne w Chicago nagrodzone zostały najwyższą nagrodą teatralną "Jefferson Award". Działalność pedagogiczna H.Baranowskiego to m.in. prowadzenie międzynarodowego seminarium reżyserskiego przy "Transformtheatre" w Berlinie /1981-1989/, wykłady w Akademii Filmu i Telewizji w Monachium /1981-1986/, prowadzenie seminariów w zakresie aktorstwa i reżyserii na Uniwersytetach w Giessen i Bergen /1981-1989/. W roku 1988 H.Baranowski prowadził zajęcia w Wiedniu, w latach 1989-1990 wykładał jako profesor na Uniwersytecie w Giessen. Prowadził także seminaria w zakresie aktorstwa i reżyserii w Oslo, Berlinie i Chicago. Podobne zajęcia prowadził w latach 1993-1995 w Bernie. Pracując w Berlinie nad inscenizacją "Pentesilei" H.Von Kleista nawiązał także współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną w Krakowie.

H.Baranowski współpracuje także z filmem i telewizją. Jako aktor występował m.in. w filmach Margarethe von Trotta i Krzysztofa Kiesłowskiego. Reżyserował także kilka własnych pozycji telewizyjnych. Działalność artystyczna i pedagogiczna H.Baranowskiego przyniosła artyście wiele wyróżnień, z których szczególnie podkreślić trzeba nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych prof.K.Skubiszewskiego za propagowanie sztuki polskiej za granicą. Ostatnie realizacje H.Baranowskiego zapowiadały ściślejszy związek artysty z Krakowem /udział krakowskich aktorów w inscenizacji "Peepshow" G.Taboriego/. "Czarna komedia" P.Shaffera w Teatrze "Bagatela" im.T.Żeleńskiego Boya jest pierwszą pracą tego artysty w całości realizowaną w Krakowie.



PIOTR SZMITKE

Ur.1955, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Malarz, rysownik, scenograf, dramaturg, teoretyk sztuki. Twórca metaweryzmu. Po debiucie w 1981 /nagroda w konkursie ZPAP "Postawy twórcze" / wyjechał do Francji, gdzie mieszkał i pracował do roku 1989. W roku 1981 debiutował w Strasbourgu /laur w konkursie malarskim "Art Aujourd'hui"/. W 1982 otrzymał nagrodę za instalację video scenograficzną. Miał następnie liczne wystawy indywidualne oraz brał udział w wystawach zbiorowych na terenie Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i USA. W 1984 otrzymał Grand Prix du Bilans d'Art Contemporain w Paryżu. W 1987 przedstawiał instalacje i performance w muzeum Chateau du Veaux le Penil, prowadził zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych w Strasbourgu, następnie zaś piastował stanowisko dyrektora artystycznego Muzeum Surrealizmu w Melun pod Paryżem.

W roku 1985 zadebiutował jako dramaturg /sztuka "Swinia" wystawiona w teatrze "L'Experiment" w Strasbourgu/. W 1986 stworzył dwa spektakle muzyczne na festiwal muzyki współczesnej w Wissembourgu. W rok później był autorem koncepcji scenicznej i scenografii europejskiego prawykonania opery S.Joplina "Treemonisha". W roku 1988 współpracował z telewizją francuską /Antenne 2/ jako scenograf, a także reżyser /"Szelmstwa Skapena" Moliera/. Był też autorem scenariuszy i słuchowisk radiowych dla radia France-Culture /m.in."Pola", "Raj w ogniu"/. W roku 1988 zorganizował w Paryżu pierwszą konferencję metaweryzyczną, na której ogłoszono manifest metaweryzmu. W rok później animował pierwszy Międzynarodowy Kongres Metaweryzistów w Lozannie.

Po powrocie do Polski /1989/ działa przede wszystkim na Śląsku. Organizuje wystawy parateatralne /Siemianowice, 1989/, spektakle performance /III Spotkania Teatru Wizji i Plastyki, 1991/, a także wydarzenia plastyczno - muzyczne. Pisze nowe sztuki zrealizowane w wersji radiofonicznej przez Teatr Polskiego Radia /m.in. "Ptaki Seniora Oliviera", "Beczka zawistnego losu"/. Powstają scenariusze /"20 cm ponad polem", "Orzeł i wąż"/ oraz pseudo-drama pt."Impas cnoty - czyli siadanie Na Jeża". Autorska premiera tego tekstu miała miejsce na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach /1994/.

Od 1989 przedstawia swe prace w najpoważniejszych polskich galeriach, m.in. w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach, Pałacu Sztuki w Krakowie, Galerii Hasióra w Zakopanem, Galerii BWA w Krakowie. W Muzeum Śląskim organizuje w sezonie 1994/5 "Festiwal Metaweryzmu". Podobne przedsięwzięcie "Międzynarodowy Festiwal Metaweryzmu" realizuje w sezonie 1995/6 w Krakowie. W 1995 wydaje książkę "Antylogia metaweryzmu" Jako scenograf współpracuje obecnie stale z Telewizją Katowice. Praca w Teatrze "Bagatela" jest jego debiutem na scenach krakowskich.

bagatela

im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego
31-128 KRAKÓW, ul. Karmelicka 6

dyrektor naczelny
Władysław Winnicki

dyrektor artystyczny
Nina Repetowska

kierownik literacki
Jan Poprawa

Elementy scenografii
pozyskaliśmy
dzięki uprzejmości

Państwowej Szkoły Muzycznej II-stopnia
im. Władysława Żeleńskiego

oraz

Państwowej Szkoły Muzycznej I-stopnia nr 1
im. Stanisława Wiechowicza

BEGZ SA

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Spółka Akcyjna

Czerń "Czarnej Komедii" czyli zabawa światem.

Rozmowa z Henrykiem Baranowskim

- Czy po raz pierwszy zajmuje się Pan farsą ?

- Nie wiem. Traktuję to jak pracę pozakonwencjonalną. Mimo, że słowo "komedia" w tytule utworu Petera Shaffera pozornie określa właśnie konwencję. Ale Shaffer jest moim zdaniem artystą odchodzącym od grzecznego myślenia o teatrze. Takie sztuki jak "Equus" czy "Amadeusz" są wyraźnie inspirowane psychoanalizą. Budowane są na konfliktach wielkich napiętości, prowadzących nawet do zbrodni.

- Nie nawykliśmy do śmiechu ze spraw ostatecznych.

- Ależ dlaczego ? Uważam, że im bardziej tragiczne elementy, tym bardziej komiczna może być sytuacja. Wiedzieli o tym i Moliere i Szekspir. Przecież ich najlepsze komedie są porażające ! Porażające w przedstawianiu tego co w ludziach naprawdę jest ukryte. "Świętoszek" jest najlepszym przykładem, jak opanowanie napiętością, napiętością bezwzględną, niszczącą - staje się śmieszne. Śmieszne i groźne. Paroksyzm śmiechu często łączy się ze śmiercią. Chcę szukać tego typu elementów. Chcę wydobyć z tej "Czarnej komedii" - czerń.

- W tym tekście jest coś, co Pana szczególnie interesuje ?

- Interesuje mnie to, co tam jest nienapisane. Nie napisane wprost. Mechanizm tego dziwnego szyfru, jakim posługuje się autor. Wydaje mi się, że w "Czarnej Komедii" jest dużo takich inspiracji. Można na przykład przeprowadzić próby rozwiązywania pewnych relacji międzyludzkich. Na przykład między Pułkownikiem Melkettem, a jego głupią córeczką. Czy między Haroldem, Pułkownikiem i Panną Furnival. Ona straciła kiedyś tatuzia, tatuś jest dla niej najważniejszy; więc wiadomo co się dzieje, gdy natyka się na Pułkownika, który jest właśnie dziwnym tatuziem... Albo Harold: z jednej strony pożąda swego młodego sąsiada /Harold ma inklinacje jak Michał Anioł/ - ale osoba Carol też w nim zaczyna pobudzać sfery napiętości, które są dlań obce. Przeżywa szok, bo odkrywa, że kobieta jest tworem dla niego także interesującym, wspaniałym - choć może nie tak wspaniałym jak jego meble i bibeloty. Te uwikłania postaci "Czarnej Komедii" można odczytać bardzo głęboko. I zbudować z tego tkankę ludzkich tęsknot, lęków, potrzeb, konieczności wewnętrznych. Które nagle materializują się na scenie, w ciemnościach.

- Peter Shaffer wymyślił te ciemności inspirowany operą chińską: tam mimowie swą sztuką przekonywali widzów, iż na rozświetlonej scenie panuje mrok, noc...

- W ciemnościach człowiek jest bardziej otwarty, niż w jasnym świetle. W świetle zakłada maskę, w ciemnościach natomiast odkrywa się, robi rzeczy, których być może sam się wstydzi. To właśnie mnie interesuje najbardziej, to chcę wydłubać, wejść w mroki ludzkiej psychiki, jak u Dostojewskiego: tam wszystko może stać się strasznie śmieszne, może ulec kompromitacji coś co uważamy za święte.

- To dość niezwykle spojrzenie na farsę.

- Dlaczego ? To są rzeczy nieobce naszej egzystencji. Nie należy się ich wstydzić, należy je pokazać. Nie chować się za konwencjonalną komedią, za tradycyjnym poczuciem komizmu. Za założeniem, że ten świat taki zabawny. To wszystko wcale nie jest takie zabawne, prędzej może i porażać i śmieszyć. Najwspanialszą komedią są "Bracia Karamazow". To komedia wprost nieprawdopodobna: ten smród, który wydobywa się ze Świętego Starca, który się rozprzestrzenia... albo Ojciec Karamazow, który jest i błaznem i potworem, a jednocześnie jest postacią tragiczną... Dostojewski miał nieprawdopodobne poczucie humoru, które cały czas graniczyło z poczuciem śmierci.

- Jak to swoje rozumienie komizmu i głębi "Czarnej Komедii" przekłada Pan na język teatru ?

- Chcę skłonić aktorów do odrzucenia przyzwyczajęń, chcę ich zafascynować szczerą rozmową. Dążę do tego, by stworzyć kilka poziomów rzeczywistości, na których odbywa się akcja. Pierwszy - to poziom konwencjonalny: tak jest napisany tekst. Ale potem poziom pewnych obsesji, które formułuję w zadaniach aktorskich i próbuję zmaterializować w działaniu. Jest to poziom, nazwijmy to - hipotetyczny. I jeszcze do tego pomagam zabiegiem inscenizacyjnym. Jest nim projekcja Bambergera, milionera, który nie kontaktuje się wcale ze światem, lecz istnieje wyłącznie na poziomie percepcji ze sztuką, filozofią. Bo uważa, że świat burżuazji jest okropny i głupi, nie wart uwagi, zaś jedyne co warte jest kontemplacji to sztuka. Bamberger po prostu wyobraża sobie, że przychodzi do świata pełnego durniów, ludzi agresywnych, okropnych. On kreuje ten świat jako sytuację hipotetyczną.

- A elektryk Schuppanzigh ?

- To jest anioł ! Anioł, który przychodzi do miasta i szuka dziewięciu sprawiedliwych. Przychodzi i chce dać światło, tymczasem ludzie wrzucają go do piwnicy, do piekła. Ten elektryk przychodzi i obdziela wszystkich miłościami - ale gdy inni dowiadują się, że to nie Bóg ich miłościami obdarowuje, tylko jakiś facecik, natychmiast dają mu łupnia.

- W którymś z wywiadów mówił Pan, iż swój teatr "buduje na podświadomości, snach, skojarzeniach, lękach i obsesjach". "Czarna Komedia" będzie tego przykładem, przykładem teatru Henryka Baranowskiego ?

- Teatr operujący jedynie na poziomie werbalnym, w konwencji takiej rzeczywistości codziennej, w jakiej napisana jest większość sztuk - jest zapewne interesujący, ale nie dla wszystkich. Mnie interesuje ta ukryta rzeczywistość, która nami powoduje. Porusza naszymi napięciami, koniecznościami, od których nie możemy się wyzwolić. To często ta właśnie sfera rzeczywistości, którą przeżywamy zapadając w sen, marzenie. I jedyne miejsce, w którym ten świat można zmaterializować - to teatr. I kino.

- Stąd współpraca z Piotrem Szmitką, artystą o dość zbliżonym do Pańskiego stosunku do sztuki ?

- Zaprosiłem pana Piotra Szmitkę, spotykam się z nim po raz pierwszy w pracy. Doprawdy nie wiem, co z tego wyniknie. Ale spodobała mi się jego anarchia, to że chce przekraczać granice konwencji, chce łamać tabu. I to dobrze: to znaczy, że postawi aktora wobec pewnego świata, który nie jest tak łatwo w sobie odnaleźć.

- A publiczność co z tym robi ?

- Uważam, że nie doceniamy publiczności. Że dajemy jej strawę byle jaką i dziwimy się, gdy tę strawę odrzuca. Odbiór sztuki nie musi następować wyłącznie przez rozum. Jest droga bardziej komunikatywna: strona intuicyjna i emocjonalna. W momencie, gdy widz poczuje pasję, autentyczną pasję na scenie - to choćby rzecz była intelektualnie trochę trudniejsza, będzie dla niego emocjonalnie prostsza. Aktorzy muszą tę pasję mieć w sobie, nie mogą jej udawać. Muszą mieć pęd do wspaniałej zabawy. Bo to wszystko może być przecież zabawa, wspaniała zabawa. Światem.

J.P.

Dyrekcja teatru, sekretariat:
ul. Karmelicka 6, tel. **22 18 15, 22 12 37**

Organizacja widowni:
Krakowska Agencja Artystyczna
przyjmuje zamówienia na bilety zbiorowe
i indywidualne codziennie
w godzinach 9.00 – 16.00
i w soboty
w godz. 10.00 – 13.00
tel. **22 45 44.**

Kasa teatru:
czynna codziennie
(z wyjątkiem poniedziałków)
w godz. 10.00 – 13.00 i 16.00 – 18.00,
w niedziele na dwie godziny przed spektaklem
tel. **22 26 44, 22 66 77 w.12**

zespół techniczny:
kierownik techniczny – Lucjan Ochotny

kierownicy pracowni:
krawieckiej – Halina Müller
tapicerskiej – Eugeniusz Wiatr
perukarskiej – Janina Wątor
dekoratorni – Teresa Pipczyńska
rekwizytorni – Beata Kowicka
garderoby damskiej – Krystyna Łozińska
garderoby męskiej – Władysława Jachym
główny brygadier sceny – Mariusz Błaż

realizacja światła:
Marek Oleniacz

nagrania, realizacja dźwięku:
Włodzimierz Marecki

koordynator pracy artystycznej:
Justyna Gładzik-Koler

kierownik widowni:
Józef Gorzowski

Peter Shaffer

czarna komedia

"Black Comedy"

przekład: Małgorzata Semil

inscenizacja

Henryk Baranowski

scenografia
Henryk Baranowski
Piotr Szmítke
rzeźby – instalacje plastyczne
Piotr Szmítke

kostiumy
Joanna Braun

opracowanie muzyczne
Janusz Butrym

asystent reżysera
Tomasz Piasecki

asystent scenografa
Małgorzata Gałaś

obsada:

Carol Melkett	Katarzyna Litwin
Brindsley Miller	Bartosz Jarzymowski
Panna Furnival	Nina Repetowska
Harold Gorringe	Piotr Skiba (gościnnie)
Pułkownik Melkett	Piotr Róžański
Clea	Małgorzata Maślanka
Franz Immanuel Schuppanzigh	Wojciech Habela
	Tomasz Piasecki
Georg Bamberger	Wojciech Habela
	Tomasz Piasecki

sufler: Renata Piórecka
inspicjent: Anna Żuber

Premiera – marzec 1996